



Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK III

KURYTYBA, DNIA 13 LIPCA 1922.

Nr. 28.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty:

W Brazylii rocznie	— — — — —	z dołu \$1\$000, z góry 10\$000
Półrocznie	— — — — —	5\$500
Kwartalnie	— — — — —	3\$000
Miesięcznie	— — — — —	1\$000
W Argentynie	— — — — —	10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — —	3.50 dol.
W Europie	— — — — —	12\$000
Numer poszczególny	— — — — —	200 rs

SPRAWA RUSKA

(UKRAIŃSKA)

W POLSCE — A POLITYKA METROPOLITY SZEPTYCKIEGO.

Kłopotom dyplomatycznym naszej biednej Polski końca niema. Ledwie załatwiono sprawę wileńską, ledwie Śląsk piastowski po tylu ofiarach gwałtu pruskiego przyłączono do Polski, a oto nagle na czwartym narózniku ojczyzny naszej powstaje nowe niebezpieczeństwo — sprawa Małopolski wschodniej czyli tak zwanej Ukrainy, dawnej Galicji. Niespodzianka tem przykrejsza, że podnosi tę sprawę ruską, wyłączenie niemal polityczną, metropolita Szeptycki, z natury swych święceń i powołania, powołany do zajmowania się rzeczami duchownymi a nie politycznymi, rzeczami nie z tego świata, a nie doczesnymi. Podrugię, metropolita pochodzi z rodziny na wkróć polskiej, tak blisko spokrewnionej z rodziną Fredrów, potomków słynnego pisarza polskiego. Raczej godzić a nie waśnić by mu przystawało. Przecież brat metropolity, Stanisław hrabia Szeptycki, to dzisiaj jeden z pierwszych żołnierzy Rzeczypospolitej; jemu jako rozważnemu i biegłemu mężowi stanu powierzono zajęcie, uspokojenie i uleczenie ran Górnego Śląska. Zapewne, metropolicie, gdyby chciał, nie zbywałoby w Polsce na pośrednikach, którzyby mu pomogli pogodzić jego zapatrywania i jego miłość docerkwi, z obowiązkami względem Polski, a zwłaszcza względem tak strasznie dziś bolszewizmem znękaney Rusi kijowskiej, którą zarówno Polacy jak i Rusini prawdziwi pragnęli widzieć wolną i niepodległą. Metropolita Szeptycki już przed rokiem przeszło opuścił Lwów, zapowiadając w swym liście do kanoników ruskich, że nie wróci prędzej, dopóki ziemia halicka wolna nie będzie. I w tej myśli pracuje ciągle na szkodę Polski.

Na zjeździe w Genui delegat angielski z Kanady poruszył sprawę Rusi i zaraz odczytał gazetka nafiarskie Lloyd George uchwycił się tego, lecz Francja odparła te zakusy, twierdząc, że to jest we-

wnętrzna sprawa Polski, by się porozumiała z Rusinami. Nie napróżno jeździł metropolita Szeptycki po Kanadzie, skoro delegata tego kraju do wystąpienia w Genui nakonił. Obok tego poparł plany i zamiary metropolity, tymczasowy nuncjusz papieski w Pradze, Ksiądz Micara, którego Czesi znowu usidlili mrzonkami o znaczeniu i roli Słowian, że ujął się za sprawą ruską w Polsce.

ZNACZENIE SPRAWY RUSKIEJ DLA POLSKI.

Jest ono bardzo wielkie. Polska położona między Niemcami a Rosją wie dobrze, jakie jej grozi niebezpieczeństwo, ze strony tych dwóch państw, doświadczyła już tego swoim rozbiorem i przeszło 100-letnią niewolą. Wrazie wojny lub napadu na Polskę, Niemcy zaszczuje i zaczepi Francja lub inne państwa. Na Polskę natomiast spadnie cały ciężar walki z Rosją, która ma obszary ogromne i nikt jej w plecy nie wpadnie. Pomimo tego, że od Rosji obecnie odpadły: Finlandja, Estonia, Łotwa, Litwa i Polska, to mimo to Rosja ma jeszcze ogromne obszary z blisko 150-ciu milionową ludnością. Gdyby Polska we walce z Rosją została pobita, to drobne państewka nadbałtyckie znikają w jednej chwili, a opór ich mało zaważy na szali wojny z Rosją. Nie dziwnego, że politycy oglądają się za sprzymierzeńcami wobec Rosji i dla tej myśli pozyskano już Rumunję, której grozi to samo, co Polsce, niebezpieczeństwo. Wprawdzie obecnie Rosja osłabiła się gruntownie przez straszna śmiertelność ludności wskutek głodu i różnych chorób, ale ostatecznie bolszewizm się skończy i stara Rosja ożyje po latach, a z nią wróci niebezpieczeństwo. Do zabezpieczenia pokoju w Europie wschodniej konieczne potrzeba jeszcze Rusi — Rusi wielkiej, naddnieprzańskiej z Kijowem jako stolicą. Odetchnęła by wtedy Europa wschodnia, odetchnęłaby Polska uwolniona od ciągłej zbrojnej czujności i ciągłego pogotowia wojennego. W pokoju rosla i potężniałaby Słowiańszczyzna.

I dzisiaj niema w Polsce człowieka, któryby nie życzył właściwej Rusi niepodległości, bo każdy wie jak wielkiem to jest dobrodziejstwem. Toteż wierut-

nem kłamstwem musimy nazwać oszczerstwa agitatorów ukraińskich, że Polska nie życzy niepodległości Rusi i pragnie ją podbić. W Polsce ścierały i ścierają się dwa poglądy co do sposobu uwolnienia Rusi. Jak stworzyć Rus — to już wielką, którąby w przemyśle z nami oparła się Moskwa; natomiast niema co drażnić Rosji — małą trzymilionową Rusią galicyjską, bo wiemy, jak na tem wyszła Austria. Małej Rusi możemy dać samorząd w łączności z Polską, bo bez praw pewnych do tej ziemi, bronionej przez Polskę od 6 wieków blisko i uprawianej i cywilizowanej przez nas, też nie jesteśmy i tych praw się nie zrzekniemy. Z tego stanowiska wychodząc, Naczelnik Piłsudski w 1920 roku podjął się pamiętnej wyprawy kijowskiej, celem oswobodzenia Rusi naddnieprzańskiej. I wtedy zwracał się do Petruszewicza i innych polityków ukraińskich, by się z Polakami połączyli i siły swoje przetrzębili na Ukrainie i lud tamtejszy uświadomili o Rusi — odmówili współdziałania. Obiecywano nawet, że po udanej wyprawie i o Galicji inaczey będzie można mówić, że zapomną Polacy o okrucieństwach ruskich z czasów zajęcia Lwowa — wszystko nie nie pomagało. Ukraińcy zaślepieni pomarli w Berlin i we Wiedniu nawet. Cieszyli się z naszej klęski pod Kijowem, która była grobem Rusi. Zawiedli się Ukraińcy w oczekiwaniu, że Polska upadnie pod ciosami bolszewików, jak ich upewniali Prusacy, obroniliśmy się od bolszewizmu, a obroniliśmy i Galicję wschodnią od tej klęski, która dziś tak strasznie dotknęła biedny naród ruski w Kijowszczyźnie. Przynałajemy, że wskutek uspienia kilkuwielkowego narodu ruskiego ta nowa Rus nie byłaby państwem, wymarzonem, ale nie doskonałym nagle z nieba nie spada. Ze wtedy Rusini galicyjscy rękę do zady odrzucili, nie miała wina w tem i metropolita Szeptyckiego.

PRZYJĘCIE POLSKIEJ PIELGRZYMKI PRZEZ PAPIEŻA PIUSA XI.

W pielgrzymce polskiej wzięło udział około 150 osób, wśród nich przedstawiciele polskiej kolonii w Rzymie z posłem przy Watykanie p. Skrzyńskim na czele. O godzinie 1-iej w południe szambelan papieski p. Przędziecki oznajmił przybycie Papięza. Mowy ks. arcybiskupa Bilczewskiego słuchał Papięż z widocznym wzruszeniem. Słone wrzenie wywołało wśród pielgrzymów, gdy Pius XI. pow-

stawszy na tronie, pozdrowił pielgrzymów słowami polskimi: «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus...» Był to pierwszy wypadek, że papięż, zwracał się z polskiem pozdrowieniem do Polaków i doskonale to charakteryzuje ów ton serdeczności, jaką nacechowana była jego mowa i jego odnośnienie się do Polaków. Mowę swą wygłosił Pius XI głosem donośnym, w niektórych miejscach uczeili Papięza okrzykiem na jego cześć, poczem ks. biskup Pelczar streścił po polsku mowę Ojca św. Posłuchanie zakończyło się odśpiewaniem jednej zwrotki «Serdeczna Matko» i Papięż w otoczeniu pełniących służbę prałatów ks. Caccia Dominioni i ks. Brzeziowicza, proboszcza parafji św. Aleksandra w Warszawie, oddalił się do swych apartamentów.

Mowa Ojca św. brzmiała jak następuje:

«Nader drogiemi i miłemi sercu Naszemu są słowa, któreś, Ekscelencjo, Metropolito lwowski, wypowiedział tak mądrze, tak serdecznie, z taką czcią i w duchu tak głębokiej wiary, nie tylko w imieniu własnym i nie tylko w imieniu tych wszystkich, którzy tu przybyli i których widzimy, ale także w imieniu tych, którzy nieobecni wprawdzie ciałem, lecz duchem są w tym domu ojcowskim wraz z Wami, przedstawicielami całej Polski. Tem droższą i tem miłszą jest dla Nas obecność Wasza, skoro przypominamy Sobie, jak szlachetne i wzniosłe pobudki przyprówdzają Was z dalekiej Waszej Ojczyzny: nabożeństwo i oczęść dla Jezusa Chrystusa, Utajonego w Eucharystji i miłość synowska dla tegoż Chrystusa zastępcy w Naszej niskiej i niegodnej osobie, i możemy odezwać się do was Waszemi słowy i z uczuciem, Waszemu podobnym. Choćbyśmy bowiem zupełnie Was nie znali, ani wiedzieli skąd przybywacie, przyjęlibyśmy Was całym sercem, ponieważ jesteście synami, którzy przybyli do Ojca, by Ojca zobaczyć, Ojca posłuchać, Ojca uradować, a zarazem Wam samym rozweselić się by wspólną była nasza radość. Ale Wyście dla nas i drodzy i bardzo ukochani, gdyż u Was byliśmy i wśród Was niemały okres życia Naszego upłynął i słusnie możemy powiedzieć: Dzieliłiśmy losy Wasze i patrzyliśmy oczyma Naszemi, jak Ręka Boża i Boża Dobroć i Miłosierdzie wpośród Was, w Waszej Polsce, wynowity dziwy i cuda w wskrzeszeniu Ojczyzny Waszej, w jej obronie i zachowaniu, gdy nieprzyjaciele, stanawszy u bram Waszej stolicy, wskrzeszoną mieli już zgnać. Na to wszystko patrzyliśmy i razem z Wami radowali się, Bożu u seroa dzięki składając,

dzielący z Wami i ucisk Wasz i Waszą radość; a jeżeli nie mogliśmy wszystkiego dokonać czynem, to przynajmniej żywiłiśmy jaknajgorętsze pragnienia, by wszystko uczynić, co było w Naszej mocy, dla Waszego dobra, dla pożytku Religji i Kościoła w Waszej Ojczyźnie, bo te przedewszystkiem są podstawą i pierwszym warunkiem szczęścia tak dla życia doczesnego, jak również dla życia politycznego. Pragnęliśmy wszystko to zdziałać, znachodząc pomoc w tylu ludziach dobrej woli, których zawsze w znacznej liczbie spotykaliśmy na drogach Naszych, ludziach, gotowych do wszystkich dzieł dobrych, ludziach o sercu nieustraszonem i duchu mężnym; znajdując jednak ponad wszystko pomoc u Najlepszego Boga i Opiekę N. Maryi Panny, Królowej Waszej, Pocieszycielki i Matki Naszej. Nie zapomniemy nigdy tej chwili, gdyśmy zaraz po przybyciu Naszem, jako Delegat Stolicy świętej, obnosili przeniajświętszy Sakrament publicznie po ulicach Warszawy. Królowę Waszą i Naszą Matkę i Panią zaraz na wstępie odwiedziliśmy w Jej Świątyni Częstochowskiej, gdzie żyje i drga imię i serce Polski. Nigdy nie ulecia Nam z pamięci te chwile, któreśmy razem z Wami przeżyli, a które rzeczniczek Wasz z taką czcią i tak serdecznie na pamięć przywołał i cieszymy się, żeśmy wśród Was byli jako jeden z Was, jako Polak między Polakami. Z Bożego zmiłowania, choć nie zasłużyli, przejeśliśmy u Was Sakrę biskupią i ciężar Urzędu biskupiego, której to Easki świadcami był Ukochany, obecny nam tu, Pasterz przemyski, w chwili, w której Wy razem z Nami radowaliście się i dzięki Bogu składali za dary, udzielone Ojczyźnie Waszej. W końcu na Was, Najdrożsi w Chrystusie synowie Polski, ciąży obowiązek, byście te dary, które Boża Dobroć tak obficie na Was zlewa, ujęli i uszanować, zachować, pomażać i wstępując wiernie w tak wspaniałe i chwalebne ślady, które w spuściźnie otrzymaliście po przodkach Waszych: przykłady prawdziwej pobożności, czci dla św. Kościoła katolickiego, dla tej Stolicy Apostolskiej, — przykłady, które pięknie naśladowacie, jak świadczy Wasza tutaj obecność, — przykłady, których tak wymownym wyrazem są te tak krótkie słowa: «Polska zawsze wierna». Tak! Wierna Bogu, wierna Kościołowi, wierna Religji, wierna Stolicy świętej, Apostolskiej, Ufamy, że tak będzie.

I Bóg wiernym będzie względem Polski i będzie zlewał przeobfite dary i dokona, co tak wspaniale rozpoczęł, co już doprowadził do tak pomyślnych wyników. I wypełni się radość nasza, bo pożądamy Was w

wnętrznosciach Jezusa Chrystusa. Pragniemy, byście byli szczęśliwi wszelkimi szczęściami, cieszyli się wszelką pomyślnością; i Wy wszyscy tu obecni, i cała Ojczyzna Wasza, i rodziny poszczególne, i wszyscy, których w sercu macie i o których obecnie myślicie. By się to stało, z całego serca Wam błogosławimy».

## Wiadomości.

### Z POLSKI.

#### UPADEK GABINETU PONI-KOWSKIEGO.

Ośm miesięcy rządził w Polsce Ponikowski ze swoim ministerjum. Trzeba przyznać, że rządził dobrze, zaufanie społeczeństwa do rządu wzrastało, dzięki polityce pokojowej Skirmunta, ministra spraw zagranicznych, i dzięki zarządzeniom skarbowym ministra Michalskiego. Danina wpływa stale. Wielkopolska, nie zniszczona przez wojnę najpierw się uściła z daniny nadpłaciwszy nawet 200 milionów marek więcej, potem idzie Małopolska a na końcu dawny zabór rosyjski największej zniszczonej przez wojnę. Nagle, jak grom z jasnego nieba, pada wieść o dymisji całego gabinetu w dniu 5-go czerwca. Dymisję spowodował wyłącznie naczelnik państwa J. Piłsudski.

Jedne gazety uznają, że postępek Naczelnika sprzeciwia się konstytucji i prawom sejmu, inne bronią J. Piłsudskiego, że nie chciał upadku gabinetu, lecz tylko ministrów zachęcić do energiczniejszego i zdecydowanego działania.

Prezydentem ministrów został nie znany bliżej Śliwiński, a ministrem spraw zagranicznych Narutowicz, który zdaje się na większe zdolności do innego dzieła pracy aniżeli do dyplomacji.

Szkoda trzech ludzi: Poni-kowskiego, Skirmunta i Michalskiego.

#### NIEMCY WYRZUCAJĄ POLAKÓW Z NIEMIECKIEJ CZĘŚCI GÓRNEGO ŚLASKA.

Katowice. W początku czerwca zaczęli polscy urzędnicy przejmować kolejnictwo na obszarze Górnego Śląska. Przejmowanie kolejnictwa miało się odbywać stopniowo i potrwać do 20-go czerwca. Polscy urzędnicy kolejowi stali się już sobą w oku u Niemców. W krótko napadli Niemcy w Gliwicach na polskich kolejarzy, z których wielu obito dotkliwie. Około 20 urzędników kolejowych musiano z powodu ciężkich okaleczeń umieścić w szpitalu. Napady i zamachy miały pobudzić ludność polską do odwetu i wywołać rozruchy w okresie przejmowania kolei na Śląsku, by w ten sposób odroczyć przejęcie rządów przez Polską Ludność niemiecka nietylko sama zaczęła bić kolejarzy gliwickich ale wezwała z Labend oddział Orgeschowców do Katowic aby w chwili przybycia urzędników polskich wywołać zamach.

Niemiecy socjaliści zwołali radę załogową huty gliwickiej celem omówienia sposobu wyrzucenia Polaków z niemieckiej części Górnego Śląska. Na to zgromadzenie zaproszono oddział Orgeschowców. Mówcy socjaliści zwracali się do zebranych z żądaniem, aby kto się czuje Polakiem wyprowadził się zaraz do polskiej części Górnego Śląska. Na zgromadzeniu tem obito 50-siu robotników polskich. Gwałty i za-

machy Niemców gliwickich spotykają nietylko polskich kolejarzy, ale także i polskich robotników, którzy z przejęciem władzy przez Polskę nie mają nic wspólnego. Gorsze jeszcze wykroczenia miały miejsce w niedzielę. Setki kolejarzy Polaków - Niemcy wypędzili z Gliwic i z Pyskowic. Liczba okaleczonych kolejarzy ma wynosić 80 osób, liczba uchodźców przeszło 600. Widok pobitych kolejarzy wywołał ogromne rozgoryczenie wśród polskiej ludności. W sprawie zajęć w Gliwicach donoszą jeszcze że kolejarzom polskim w Gliwicach rujnowali Niemcy mieszkania. Niemieckie czynniki międzynarodowe nie uczyniły nic aby zapobiedz prześladowaniu robotników polskich w Gliwicach a nawet nie zganiły zbrodniczych występów Niemców. Wzburzenie wśród ludności polskiej w Katowicach jest olbrzymie. Kolejarze polscy żądają wypędzenia urzędników niemieckich jako odwetu za wypędzenie kolejarzy polskich z niemieckiej części Górnego Śląska. Wzburzenie wzrasta coraz bardziej.

#### JAK NIEMCY SA PODLI!

Według doniesień ministra rolnictwa odbieranie koni z Niemiec odbywa się na miejscu pod kontrolą delegata p. Kamińskiego. Prawie wszystkie te konie zapadają na nosaciznę skutkiem czego trzeba je zabijać.

Z licznych wypadków widzi się tylko jeden wniosek rozumny i istotny. Najwidoczniej Niemcy zarażają konie umyślnie w ostatniej chwili przed wydaniem, czego weterynarz nie jest w stanie zbadać. Również drób, sprządzany na rozplód, zarażają kurzą cholera. Należałoby więc wszelki żywy inwentarz, przywózony z »Vaterlandu« poddawać dłuższej izolacji i obserwacji w celu uniknięcia podobnych złośliwych i podłych, prawdziwie niemieckich zasadzek, przed oddaniem nabywcom.

#### TERROR BAND NIEMIECKICH.

Katowice. »Sztandar Polski« donosi, że do Gliwic przybyły bandy »stosstruplerów«, które napadły na Polaków, pracujących w warsztatach Huczynskiego. Robotników polskich bito w nieładzi sposób pałkami gumowymi, kijami i specjalnymi narzędziami o ołowianych końcach. W ten sposób pobito i wypędzono z fabryki Huczynskiego około 300 polskich robotników. W ostatnim czasie wybuchły w Gliwicach, zwłaszcza na przedmieściu Szobiszowicach niepokoje. Do ogrodu probostwa rzuciono kilka granatów ręcznych, do mieszkania Polaka, Dziera, wpadła banda uzbrojona i zamordowała go, oraz raniła ciężko jego 17-letniego syna. Robotnicy polscy, wracający w nocy po pracy, zostali pobici ciężko. Ludność polska z Gliwic i przedmieść masowo ucieka na polskie terytorium śląskie. Bojówki niemieckie, którym pierwszy napad uszedł bezkarnie, występują jawnie. Napady na Polaków wznosiły się także w powiecie strzeleckim, opolskim i zabrskim. Cała polska ludność Górnego Śląska oczekuje z niecierpliwością wkroczenia wojsk polskich.

#### ZBROJNY NAPAD NA RUDY.

Katowice. Z początkiem

czwernca większy oddział Orgeschu napadł na Rudę na polskiej stronie Śląska. Niemcy zaatakowali Rudę przez pomocny karabinów maszynowych. Opanowali część kopalni rudzkiej i zajęli szpital gwarecki, przyznany Polsce. Sprząz gminna rudzka oraz miejscowa policja starały się odeprzeć atak, jednakże siły ich okazały się za szczupłe. W walce zabito 12 osób, a 27 rannono. Władze koalicyjne posłużyły na pomoc oddział 60 policjantów, jednakże pomoc ta okazała się niewystarczającą i ostatecznie miano tam wysłać oddział wojska.

#### POWRÓT POLAKÓW Z NIEMIEC DO POLSKI.

»Tagl. Rundschau« donosi, że w Westfalii i prowincji nadreńskiej 20 000 Polaków oświadczyło się za Polskę, co z ich rodzinami daje osób 100 000. Do tej liczby trzeba dodać 10 tysięcy rodzin, względnie 50 000 osób polskiej narodowości, zamieszkałych w Łużycach, Saksonji, Berlinie, Bawarii, Badenji i Hamburgu. Weite informacji wymienionego dziennika pewna liczba górników polskiej narodowości, którzy dotąd pracowali w Westfalii, zostanie wysłanych do robot przy odbudowie zniszczonych okolic we Francji północnej.

#### GROŻNE POŁOŻENIE NA GÓRNYM ŚLASKU.

Katowice. Wobec poważnego położenia w powiecie rybnickim przybyły tam oddziały wojska francuskiego i auta pancerne.

W powiecie strzeleckim większa część ludności polskiej, która nie zdołała zbiec do polskiej części Górnego Śląska, kryje się w lasach. Stacje kolejowe obsadzone są przez członków orgaszu.

Z Bytomia donoszą, że wzmaga się tam prześladowanie Polaków na ulicach przez przybyłych z Katowic orgaszowców. W Biskupicach zatrzymała straż gminna samochód z 6 orgaszowcami, z których 2 aresztowano, reszta zaś zbiegła. Szofera, który na wezwanie straży nie chciał samochodu zatrzymać, zastrzelono. W samochodzie znaleźli 21 karabinów i wiele amunicji.

W zachodnich powiatach coraz częściej zdarzają się napady Niemców na żołnierzy francuskich »Polak« omawiając zamachy niemieckie, pisze, że jest to początek powstania niemieckiego.

#### STAN OBLEŻENIA.

Katowice. Komisja Międzysojusznicza zaprowadziła stan obleżenia w powiatach katowickim, gliwickim, zabrskim i rybnickim oraz w gminach Friedenshuette, Czarny Las, Zgoda i Eintrachtshuette.

Stan obleżenia obowiązują od północy 2 czerwca. Lokale publiczne i teatry muszą być zamknięte o 9,30. Rucho na ulicach dozwolony od 4 rano do 10 wieczorem. Gromadzenie się więcej niż 5 osób zabronione. Zakazano sprzedaży napojów wysokowych.

#### WYCOFANIE WOJSK ALJANCKICH.

Eilwese. Naczelny dowódca wojsk angielskich został z Górnego Śląska odwołany. Wojska koalicyjne miały odejść z Górnego Śląska w przeciągu 4 tygodni.

MANEWR WYBORCZY P.P.S. Okazuje się, że odrzucony

przez Sejm wniosek nagły Polskiej Partji Socjalistycznej w sprawie samopowstania Galicji Wschodniej był tylko manewrem wyborczym. Tak twierdził Gaz. Warszawskiej, zapewniając w notatce p. l. »Kulisy wniosku o autonomję, że »wniosek ten został postawiony przez P. P. S. w tej nadziei, że zostanie odrzucony przez Sejm«. Manewr ten miał wpłynąć na Rusinów, aby przy wyborach popierali listy socjalistyczne. Zbieg ten spotka się jednak niewątpliwie i na tem polu z niepowodzeniem, ponieważ duchowieństwo rusińskie rozpoczęło już agitację, aby ludność podlegała ich wpływowi, głosowała na komunistów (!!!).

W ten sposób socjaliści nie osiągną celu, natomiast przyszedł z pomocą tym czynnikom międzynarodowym, które usiłują znieść prawa Polski do Galicji Wschodniej. Gdy chodzi o mandaty - dla socjalistów nie istnieją żadne względy.

#### METROPOLITA SZEPTYCKI WRACA?

Lwów. »Słowo Polskie« podaje list metropolity Szeptyckiego z Kanady, z którego wynika, że Szeptycki zamierza powrócić ze swojej misyjno agitacyjnej podróży do kraju.

#### EKSPORT Z WILEŃSZCZYZNY.

Eksport z Wileńszczyzny za granicę krępowany jest dotąd ograniczeniem ilości ładunków, przyzwoitych przez port w Gdańsku. Dopiero obecnie uzyskano możliwość dostarczania do Gdańska codziennie 60 wagonów. Przeważnie wywożone jest drzewo, wyroby drzewne, oraz masa drzewna, jako półfabrykat dla wyrobu papieru.

#### SĄD SOWIECKI SKAZUJE NA ŚMIERĆ POLSKICH KSIĘŻY.

Warszawa. Z Rosji nadeszła wiadomość, że trybunał rewolucyjny skazał na śmierć dwóch polskich księży i jednego kupca za opór przeciwko wywłaszczeniu majątków kościelnych.

## Z Brazylii.

### Kurytyba.

W miesiącu lipcu są płatne podatki od budynków i taxa sanitaria.

Niejaki Antonio Levorato usiłował zamordować swą nałożnicę Antonię Reis. W tym celu pojechał z nią do Portão, gdzie chciał ją zabrać do pewnego domu a później zabić. Lecz spostrzegłszy się na tem Antonia Reis wyrwała mu się z rąk i skoczyła z powrotem na tramwaj; za nią podążył Levorato. W czasie jazdy morderca wyciągnął brzytwę i okaleczył nią rękę kobiety, sam zaś zbiegł. Policja wszczęła za nim poszukiwania.

Do policji kurytybskiej wpłynęły w ostatnim czasie ciekawe skargi. Tak niejaka Sebastiana de Paula oświadczyła, że Floriano Rodrigues pośluk jej ze zemsty wszelkie garnki i naczyńia porcelanowe. Druga, niejaka Maria de Almeida, oskarża Francisco de Oliveira, że własnemu do jej domu i podpalił bieliznę, tak, iż z frudem udało się strażacy ogniowej pożar ugasić.

Ze Santa Felicidade zwrócono się do tutejszego aptekarza Gene-

roso Barbosa de Arruda o pomoc dla pewnego chorego. Wymieniony natychmiast wsiadł na konia i ruszył do wspomnianego miejscowości. Lecz po drodze koni spłoszył się i skoczył na bok, przy czym Arruda spadł na ziemię i prócz innych okaleczeń rozbił sobie czaszkę. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nieszczęśliwy aptekarz zmarł dnia następnego.

Zona tutejszego kupca Eduardo Alves de Araujo porodziła czworo dzieci: jednego chłopca i troje dziewcząt, chłopiec umarł krótko po urodzeniu, dziewczęta zaś dnia następnego. Czworaczki pochodzą w wspólnej trumience. Znamionem jest, że dzieciątka były tak wąskie i małe, iż obrączka ślubna matki wygodnie obejmowała ramię dziecka.

Michał Jaroski i Emilio Romanos wzięli się z błahych przyczyn za łby. Nagle Romanos w napadzie furji skoczył na Jaroski i odgryzł mu koniec nosa. Bójka skończyła się na tem, że Jaroski udał się do szpitala, Romanos'a zaś zabrała policja do kadej.

W zeszłym tygodniu zdarzyło się na Batel nieszczęście. O 14-letni chłopiec Arnaldo Guimaraes skoczył z pedzącą tramwaju i dostał się pod koła, przy czem nieszczęśliwego przejechał tramwaj. Rannego zaniesiono do lekarza sądowego a potem do kliniki Dr. Fiori, gdzie już za godzinę życie zakończył.

### Paraná.

We Villa Marumby padł ofiarą niewykrytego morderstwa niejaki Frederico Domingos. Kiedy dnia 29-go czerwca Domingos wracał do domu, z pobliskiego lasu padł strzał, który usmiercił go na miejscu.

Z Foz de Iguaçu donoszą, że bandy uzbrojonych rewolucjonistów paragwajskich przekroczyły granicę brazylijską. Przywódca powstańców Cleto Velasquez aresztowano; to samo miało spotkać także resztę rewolucjonistów, lecz ci ulotnili się niewiadomo dokąd.

Rzeka Rio Negro w ostatnim czasie wezbrała i zalala znaczne obszary w okolicy Matã i Rio Negro. Szkody są wielkie, zwłaszcza w plantacjach.

### Rio de Janeiro.

W ostatnim czasie stolica Brazylii, Rio de Janeiro było świadkiem poważnych rozruchów. Z powodu różnych wicherzeń politycznych aresztowano znanego marszałka Hermesa, którego jednak później wypuszczono na wolność. Syn marszałka, kapitan Euclides Hermes da Fonseca, który był komendantem fortecy Copacabana w porozumieniu ze szkołą wojskową i 15 pułkiem kawalerji postanowił obalić obecny rząd i wywołać rewolucję. W porozumieniu z nim działali także redaktorzy kilku pism bpozycyjnych, jak Edmundo Bittencourt i Raymundo da Silva, właściciel znanego pisma »Correio da Manhã«.

Na znak, dany przez marszałka Hermesa, forteca Copacabana zaczęła rzucać granaty na miasto, przy czem zniszczono liczne domy i zabito kilku ludzi ozyw-

nych. Do powstańców przylączyła się forteca Vigia. W kilku miejscach przyszło do krwawych walk i bójek.

Zaskoczony tą akcją rząd wydał rozkaz natychmiastowego zwalczania powstańców. We walce brała udział także marynarka, policja i straż ogniowa. W krótko wojska rządowe zwyciężyły 15 pułk kawalerji i szkołę wojskową, poczem otoczyły fortecę Copacabana. Po zaciętej walce, w której padła cała załoga z wyjątkiem jednego żołnierza, zdobyto obie fortece. W czasie tym przyaresztowano w mieście licznych urzędników, oficerów i wyżej wspomnianych redaktorów, obwinionych o współudział w powstaniu. Aresztantów osadzono na wyspie »das cobras«.

Po opanowaniu rewolucji przywrócono pokój w mieście. Lecz na żądanie prezydenta Brazylji uchwalono w senacie i parlamencie stan oblężenia na czas 30 dni. Ze stanów poszczególnych jak São Paulo, Minas Geraes i Paraná nadeszły telegramy pochwalające działalność rządową przeciw powstańcom.

Obecnie w mieście panuje zupełny spokój. Wszelki ruch w porcie podjęto na nowo. Także wystraszona ludność wróciła do swych mieszkań w pobliżu fortecy, skąd w czasie walk była uciekła. Liczne pisma jak »Correio da Manhã«, »A Noite«, »Imparcial«, »A Rua«, »Jornal do Brasil«, »Rebate« i »Patria« zostały zakazane, odnośnych redaktorów zaś po większej części aresztowano.

Liczba ofiar po obu stronach dochodzi do 100, z których większość stanowią wojskowi. Marszałka Hermesa przyaresztowano ponownie i osadzono na krążowniku »Floriano«.

Z powodu zawikłań politycznych zamierza wybrany przyszły prezydent Brazylji, Dr. Arthur Bernardes ustąpić i proponuje na prezydenta Dr. Lauro Severiano dla uniknięcia nieporozumień i walk.

Wedle rozporządzenia z dnia 5-go lipca naznaczono dzień 20-go sierpnia na ponowne wybory wice-prezydenta Brazylji.

Miesięcznik »Brasil - Polonia« pochwała projekt ofiarowania pomnika narodowi brazylijskiemu z okazji setnej rocznicy niepodległości Brazylji. Organ ten wzywa polskie kolonie, aby potworzyły komitety w celu zbierania składek na ten pomnik. Z innych źródeł dowiadujemy się, że na czele komitetu, który się zawiązał w Rio stoi podobno sama pani Pruszyńska, żona ambasadora polskiego.

**Pernambuco.**

Po długich i krwawych walkach w Recife nastąpił nareszcie pożądaný spokój. Na wniosek wszystkich stronnictw politycznych kongres uznał wybór Dr. José Henrique na prezydenta stanu, poczem tenże ustąpił, jak było umówionem przed uznaniem. Na jego miejsce naznaczono Dr. Sergio Lereito, dotychczasowego sędziego powiatowego, lecz generał Dantas Barreto sprzeciwił się temu i wydał odezwę do ludności w Pernambuco przeciw niemu.

**Minas Geraes.**

Właściciele kin (cinemas) w Bello Horizonte podnieśli z okazji przedstawienia osobliwego filmu cenę za wstęp, co wśród tamtejszych studentów wywołało takie oburzenie, iż wtargnęli do sali i poczęli niszczyć urządzenie. Po

przedstawieniu rzucili się na tramwaje i podpalił kilka. Mimo polioji i wkroczenia władz wojskowych burdy powtórzyły się na kilku miejscach miasta, przyczem kilku tramwajów uległo podpaleniu. Dopiero uzbrojona i konna policja zdołała tych kulturalnych studentów uspokoić.

**Rio Grande do Sul**

Stynna firma niemiecka Stinnes zamierza zakupić w municypjum Uruguayana 30 tysięcy sztuk bydła, które po zakupie mają być przesłane do Niemiec.

Ze St. Vicente donoszą o nieszczęściu, jakie zdarzyło się w tamtejszym czwartym dystrykcie. W czasie zabawy weselnej wystrzelił pewien przyjaciel narzeczonego na wiat i trafił drugiego zięcia, który martwy padł na ziemię.

**Ze swiata.**

**Anglja.**

**ARABOWIE A PALESTYNA.**  
Londyn. Kongres arabski w Jerozolimie oświadczył się przeciwko zwierzchnictwu Angli nad Palestyną i zarządził strajk generalny na znak protestu. Arabowie domagają się zupełnej niepodległości Palestyny.

**Niemcy**

**WALKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.**

Berlin. Z okazji opuszczenia Górnego Śląska przez wojska francuskie, angielskie i włoskie wybuchły tam krwawe rozruchy. Tak w Gliwicach przyszło kilkakrotnie do walnej bitwy pomiędzy francuzami a bandami niemieckimi. W bitwie padło 15 osób a 25 zostało raniionych.

Paryz. W Bytomiu niemieckie bandy rzuciły się na angielski pociąg z bronią i amunicją i zabrały go. W Raciborzu przyszło do bitwy pomiędzy francuzami i wlochami a niemcami, w której padło kilka osób, skutkiem czego ogłoszono tam stan oblężenia.

Paryz. W Katowicach przyszło do walnej bitwy na armaty polowe, przyczem 6 osób stradało życie. Walka trwała 3 godziny między francuzami a bandami niemieckimi.

**Hiszpanja.**

**LOS LOTNIKÓW.**

Madryt. Z Melilla (Maroko) donoszą, że lotnicy kapitan Garcia Pena i podporucznik Florencio dostali się do niewoli arabskiej, którzy jednego powiesili a drugiego żywcem spalili.

**Rosja.**

**CO WŁAŚCIWIE JEST Z LENINEM?**

Charków. Urzędowe przyznanie się władz sowieckich do tego, iż Lenin cierpi na rozstrój nerwowy oraz podpisanie odnośnego aktu o jego chorobie przez wybitnego niemieckiego lekarza prof. Tuerstera, wywołało w sferach bolszewickich na Ukrainie wielki popłoch, utrwalając przekonanie, że Lenin jest nieuleczalnie chory umysłowo.

Sensacyjną wiadomość podała ostatnio »Rothe Fahne« notując pogłoskę, że Lenin właściwie już umarł, tylko władze sowieckie nie chcą prawdy wyjawiać.

**PROPAGANDA KOMUNIZMU.**  
Berlin. W tegorocznym bu-

dżecie »sowieckim przeznaczono, mimo lichego stanu finansów rosyjskich dwa i pół miliona rubli w złocie na cele propagandy komunistycznej za granicą.

**RZEŻ ŻYDÓW W ROSJI.**

Kijów. Pisma rosyjskie donoszą że w Humanu, Winnicy i Białej Cerkwi tajna organizacja rosyjska wyrzuciła (?) w pień wszystkich żydów.

**SKUTKI UKŁADU W RAPALLO.**

Warszawa. »Rzeczpospolita« donosi, że angielski dziennik »Daily Mail« zwraca uwagę na ściąganie wojsk sowieckich nad granicą Polski. »Daily Mail« uważa to za wynik traktatu w Rapallo i donosi, iż niemiecki sztab generalny zajmuje się obecnie przebudową rosyjskich kolei strategicznych, prowadzących ku granicy polskiej. Poza tem Niemcy przygotowują nowy ekwipunek dla armji sowieckiej.

**LEGENDA O ALEKSANDRZE I. PRAWDA?**

Moskwa. Bolszewicy otworzyli groby carskie i zabrali z trumny cara Pawła order maltański. W trumnie Aleksandra I. zwłok wcale nie znaleziono (Wobec tego zyskuje na prawdopodobieństwie legenda, że pogrzeb Aleksandra I. był pozorny i że ten car ukrył się pod postacią wieśniaka na Syberji, gdzie prowadził żywot pokutniczy.

**AMERYKA WSTRZYMUJE WYSYŁKI ŻYWNOŚCI DO ROSJI.**

Nowy Jork. Według »New York Herald« postanowił prezydent Harding zaniechać wysyłki środków żywności dla głodujących w Rosji, albowiem środki te były sprzeniewierzone przez komunistów.

**SKAZANI NA ŚMIERĆ.**

Moskwa. Skazano tu na śmierć 11 duchownych za opór przy łupieniu cerkwi, między nimi znajduje się także arcybiskup Benjamin, 1 biskup i kilku profesorów. 53 duchownych skazano na 5 lat więzienia.

**Jugosławia.**

**ZASŁUBINY KRÓLA JUGOSŁAWJI.**

Belgrad. Odbyły się tu zaślubiny króla Aleksandra z rumuńską księżniczką Maryą. Ludność zgromadziła parzą krolewskiej owację. Z okazji uroczystości weselnych bawilo w Belgradzie do 200.000 ludzi z prowincji i z zagranicy.

Warszawa. Rząd polski upoważnił kapitana Michalskiego, attache wojskowego w Belgradzie, do wzięcia udziału w ślubie króla Aleksandra.

Belgrad. Podczas uroczystego ślubu króla aresztowano tu 50 osób. U dwóch uwięzionych osobników znaleziono bomby. Całe miasto jest przez policję ściśle strzeżone. Bez wyjątku osobistego nie można wogóle wychodzić na miasto.

**Bułgaria.**

**REWOLUCYJNE UCHWAŁY LUDÓWCÓW BUŁGARSKICH.**

Warszawa. W końcu maja odbył się w Sofji zjazd ludowej partji Stambulijskiego. W obradach wzięli udział ja-

ko goście przedstawiciele ludowców polskich, bawarskich, ukraińskich i czecho-słowackich.

Hasła, pod którymi odbył się zjazd, były następujące: 1) Bezwzględna walka z inteligencją i burżuazją. 2) Bezwzględna walka z blokiem opozycji. 3) Ugodowość w stosunku do komunistów. 4) Dążenie do republiki »ludowej« w Bułgarii z Borysem jako prezydentem, o ile naturalnie Borys będzie powolny woli ludowej t. j. partji Stambulijskiego.

**WALKI BUŁGARSKO-SERBSKIE.**

Sofia. Pomiędzy wojskiem bułgarskim a serbskim przyszło na granicy do poważnych starć, których wynikiem była ostra nota rządu serbskiego do Sofji.

**St. Zjednoczone**

**POŻAR ŚPICHLERZA.**

Baltimore. W Lorust Point (Maryland) zerwał się drut elektryczny i zapalił wielki śpichlerz zbożowy, który spłonął doszczętnie. Szkody wynoszą 3 i pół miliona dolarów.

**PAŃSTWO ŻYDOWSKIE.**

New York. Stowarzyszenie żydowskie »Palestina Foundation« zebrało dotychczas na cele państwa żydowskiego w Palestynie przeszło 10 milionów dolarów.

**STRAJK WĘGLOWY.**

Chicago. Strajkujący węglarze w stanie Illinois stale pełnią wyroczenia, tak, iż rząd pomnożył załogi policyjne. Strajkujących wspierają inne stowarzyszenia. Tak żeńskie stowarzyszenie krawieckie w Nowym Jorku przekazało na cele strajkujących węglarzy 10.000 dolarów.

**Meksyk.**

**REWOLUCJA.**

Meksyk. W stanie Sindoa wybuchła rewolucja, której przywódcą jest generał Villagas y Flores. W Puebla powstańcy zamordowali kilku Amerykanów.

**ZEMSTA NA AMERYKANACH.**

Washington. Konsul amerykański w Meksyku donosi, że powstańcy zabrali do niewoli amerykańszyną C. P. Blanco i żądają za jego uwolnienie 10.000 pezów.

**Ostatnie wiadomości**

**NOWE PRZESILENIE W POLSCE.**

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że nowy gabinet Polski z Śliwińskim na czele podał się

do dymisji. Powodem miały być niepokonane trudności.

**RDWOLUCJA W MATTO GROSSO.**

Rio de Janeiro, 11. VII. — W Matto Grosso wybuchły poważne rozruchy. Udało się jednak silić powstanie, wojsk w Matto Grosso, któremu kieruje pułkownik Clodoaldo da Fonseca. Ze São Paulo wysłano na granicę większe oddziały wojska, gotowe do wkroczenia w razie ponownego wybuchu rewolty.

**-STAN OBLEŻENIA W RIO ZNIESIONY.**

Rio de Janeiro, 11. VII. — Stan oblężenia w Rio de Janeiro i okolicy został zniesiony. W mieście panuje spokój. Oczekują wyroku w sprawie powstańców. W szpitalu znajduje się 44 rannych, z których czterech już umarło.

**REWOLUCJA W PARAGWAJU**

Assuncion, 10. VII. — Prezydent republiki paragwajskiej Ayala zamierza odwiedzić pola walk. Lotnicy Seewart i Gustanich rzucili bomby na koszary opanowane przez rewolucjonistów. Walki rwają nadal.

Nadszedł wielki transport sukna i kasemirów, kolorowych i czarnych, barchanów i szali węglańskich, które się oddaje po cenach jaknajniższych, u **IGNACIO KASPROWICZA** Avenida Luiz Xavier N. 28.

**KURS PIENIĘŻNY.**

Funct sterling 22,542 frank francuski 605 rs., lira 343 rs., dolar amerykański 78,420 milrejs portugalski 585 rs., pez argentyński papierowy 27,700, złoty 68100, pezo urug. 63160, korona austriacka 007 rs., marka niemiecka 018, marek polskich 666 za 1\$000.

**WAŻNE UWIADOMIENIE PUBLICZNOŚCI.**

**WIELKI POŻAR SKLEPU A COLONIAL**

Sklep »A COLONIAL« przeniósł się tymczasowo na Praça Zacarias N. 13, gdzie niebawem urządził wielką wyprzedaż wydatowanych towarów po wszelkich cenach. Materje całe i uszkodzone wprost na pół darmo. Odpadki na wagę i w paczkach.

Wyzyskajcie okazję by poczynić zakupy. Niebawem korzyści! **PRACA ZACARIAS N. 13.**

**PADARIA REFORMA.**

**DOBRY CHLEB!** Bogaty skład towarów kolonialnych i napojów. Prócz uprzejmej obsługi, bezpłatna dostawa wprost do domu! Stale kupujemy i sprzedajemy także na książkę. Najtańsze ceny dziennie. Zamiat gotówki przyjmuje się także produkty rolnicze. — **IGNACY HABITH** Aven. Dr. Candido de Abreu N. 64 Curytyba — Paraná.

Za Redakcję odpowiedzialny: W. Ficiński — Curytyba (Paraná)

**KOLONJA Cel QUEIROZ (Areola Faca)**

Z dniem pierwszego maja b. r. ziemia na kolonji Cel Queiroz z herwą, jako też pod uprawę, sprzedawaną będzie po poniżej podanych cenach.

**Cena ziemi wraz z pomiarem**

DLA PARANCZYKÓW

DLA RIOGRANDEŃCZYKÓW I CATHARYŃCZYKÓW

Od 10 do 20 alkerów po 70\$000 za alker	Od 10 do 20 alkerów po 70\$000
Od 20 do 40 " " 67\$000 za " "	Od 20 do 40 " " po 65\$000
Od 40 do 60 " " 65\$000 za " "	Od 40 do 60 " " po 63\$000
Od 60 do 100 " " 63\$000 za " "	Od 60 do 100 " " po 61\$000
Od 100 do 200 " " 60\$000 za " "	Od 100 do 200 " " po 59\$000

Zamawiający ziemię składa tytułem zadatku połowę wartości ziemi, zaś po odmierzeniu dopłaca resztę, poczem otrzymuje niezwłocznie tytuł definitywny. Przeprowadza parcelacje i udziela informacji: **WŁADYSŁAW RADECKI.**

Adres dla listów: **Ladislau Radecki - GUARAPUAVA - PARANA.** Telegraficzny - Radecki - Guarapuava.



# KOLONIŚCI!

Bez nawozów sztucznych nigdy wasza ziemia nie wyda tych rezultatów, skutecznych i korzystno-pięniężnych, gdybyście nie używali zawsze nawozów chemicznych firmy

**Fernando Hackradt & Cia.**



które nabyć można w następujących miastach i sklepach:  
 W KURYTYBIE: Rodolpho Strobel, Rua 13 de Maio N 91  
 W SÃO JOSE DOS PINHAES: Pedro Chiuratto.  
 W AFFONSO PENNA: Soc. Agricola »Afonso Penna«  
 W ARAUKARJI: Sociedade Poloneza »Dom Ludowy«

## Piwo „CRUZEIRO”

jest najlepsze

Zawiadamiam Szanownych kolonistów że kupujemy w każdej ilości jęczmień tylko dwurzędowy

**Luiz Leitner**

CURITYBA — BATEL — PARANA — CAIXA POSTAL 180

## A VENCEDORA

FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW, W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIANYCH,

Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Sz. Rodaków o taskawę przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

**Franciszek Łachowski**

CURITYBA — Rua Cabral N 53 — PARANA

## Dr. Candido Natividade

ADWOKAT

oraz doradca prawny Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej

Podjemuje się prowadzenia wszelkich spraw w zakresie jego dzialania wchodzących, tak przed sądem federalnym, jak też i stanowym w każdej okoliczności stanu.

Dla szanownej klienteli polskiej specjalny uszadunk, władający biegle językiem polskim.

Korespondencja w języku portugalskim, POLSKIM i niemieckim.

Biuro: Curityba, rua 15 de Novembro 67, pierwsze piętro. — Godziny urzędowe od 9.00 do 11.00 przed południem i od 1.00 do 4.00 po południu.

## KOLONIZACJA.

Na nowej bardzo kwitnącej kolonii »Bom Successo« sprzedaje się pierwszej klasy ziemię herwalowę i bardzo urodzajną ziemię do sadzenia.

Kolonja »Bom Successo« jest węzłem łączącym drogi Florianopolis — Blumenau — Timbo — Itayopolis — Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkrowe, 100 alkrowe i 200 alkrowe. Każda fazenda ma kamp. herwa mate i ziemię uprawną. — KUPUJCIE!

Bliższych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

**Germano Oertel**

Itayopolis, Estação Mafra, Sta Catharina.

## APTEKA J. MAZUR

POD FIRMA

**PHARMACIA AURORA**

ULICA AQUIDABAM N. 62.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres aptekarstwa

**SZYBKO, TANIO I SUMIENNIE.**

Posiada również na składzie preparaty gotowe, tak krajowe jak zagraniczne, które sprzedaje tanio dlatego ażeby sprzedać dużo

**W DZIEŃ LUB W NOCY.**

## Pierwsza polska piekarnia pod nazwą 5 DE MAIO.

Posiada stale świeże i smaczne pieczywo wszelkiego rodzaju i wybór mąki białej i ciemnej po cenie bardzo przystępnej.

BRACIA KOLONIŚCI mogą zam. sprzedać wszelkie swoje produkty rolne jak również nabyć artykuły spożywcze jak ryż, cukier, kawę pierwszego gatunku, mąkę, olej i t. p.

ZWRACAM UWAGĘ SZAN. TOWARZYSTW, że przyjmuję się ZAMOWIENIA NA WYCIECZKI tak zwane „PIKNIKI”. — BEZPŁATNA DOSTAWA DO DOMU!

ULICA ALFERES POLI 151 — róg 5 DE-MATO

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i szybko dać wykonać bilety wizytowe, książki rachunkowe, listy i t. p. lub pieczęcie kauczukowe, albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżki oraz inne dewocjonalja niech się zwróci do składu

## CEZARA SCHULZA

W KURYTYBIE (Parana), UL. BARÃO DO SERRO AZUL N. 12 i 14

CENY NA WSZYSTKIE TOWARY ZNIŻONE. W niezadłużym czasie nadejdzie z Polski wielki wybór KSIĄZEK DO NABOŻEŃSTWA Z NOWYM KALENDARZEM I HISTORYCZNYCH które będą sprzedawane po cenach bardzo przystępnych dla każdego.

Wiązanki do chrztu św. w wielkim wyborze co dopiero nadeszły z Europy!

## Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKŁO DO OKIEN i t. d. — ZŁAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

**W CASA VERMELHA**  
 Rua José Bonifacio N. 15.

## Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

**LEKARZ I OPERATOR.**

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.

Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

## APTEKA „PARANAENSE”

**S. Głuszczyński & S-ka.**

Ulica Saldanha Marinho N. 53 A

Polecamy uwadze Szan. Publiczności nową polską aptekę posiadającą na składzie wybór lekarstw PO CENACH NAJNIŻSZYCH W KURYTYBIE.

Recepty wykonywa się pod ścisłą kontrolą, z całą dokładnością i sumiennoscia.

PRZYJMUJE SIĘ OBSTALUNKI OD ZAMIEJSCOWYCH.

Przy aptece ordynują stale czterech lekarzy: Dr. Szymon Kossobudzki, Dr. Attilio Bruno, Dr. Karol Heller i lekarka D-ra Marcella Gallinati.

## CENY TARGOWE

w Kurytybie dnia 13 Lipca 1922 roku.

NAZWA PRODUKTU	CENA ZA	MILREJSY
Zyto	worek 60 kg	11\$000
Pszenię argentyńska tutejsza	60 kg	18\$000
Owies	15 kg	2\$000
Jęczmień	60 kg	6\$000
Ryż biały	60 kg	40\$—50\$
Ryż czarny	60 kg	38\$000
Kukurydza	60 kg	7\$000
Kasza tatarska	60 kg	30\$000
Fazon	60 kg	16\$000
Fasola nowa	60 kg	12\$000
Groch	60 kg	10\$—16\$
Ziemniaki angielskie	50 kg	5\$000
Cebula	15 kg	2\$000
Mąka pszenna sublima	44 kg	36\$000
„lilj	44 kg	38\$000
„mandiokowa	40 kg	10\$000
„zytnia	15 kg	7\$000
Otręby	30 kg	5\$000
Cukier mascavinho Rio Gr.	1 kg	\$500
„biały rafinowany	1 kg	\$900
„biały mielony	1 kg	\$900
Sól	1 kg	\$350
Masło	1 kg	4\$000
Jaja	1 tuzin	\$800
Kura	1 sztuka	1\$400 — 2\$500
Stoper	1 kg	18\$00
Smalec	1 kg	3\$000
Mięso wołowe	1 kg	\$1100
„wiprzowe	1 kg	1\$400
Chleb	1 kg	\$600
Kawa	1 kg	2\$200
Herwa male	1 kg	\$500
Miod	1 kg	\$500
Kaszas	100 litrow	85\$000
Wino nacional	100 „	95\$000
Nafta, skrzynka		27\$000

Ceny powyższe płaca kupy w Kurytybie, nabywcy, względnie wendziści pobierają zwykle wyższe.

## PAMIĄTKA Z CZĘSTOCHOWY

„STACJE MĘKI PAŃSKIEJ“ wykonane przez Piusa Welońskiego. broszurka bardzo starannie wydana jest do nabycia w Księgarni Polskiej a także w redakcji „Luda“. Broszurka ta na okładce przedstawia kościół częstochowski wraz z klasztorem. Na pierwszej stronie w widnie cudowy obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. W dalszym ciągu, są na jednej stronie modlitwy przy odprawianiu drogi krzyżowej a na drugiej stronie zaraz fotografia figur stacji częstochowskich.

## Bracia Paciornik i S-ka

Dom Importowy

PRACA CEL ENÉAS N. 6 (dawnej Ordem) CAIXA POSTAL 155 TELEFON 205 — CURITYBA — PARANA.

KUPUJA I SPRZEDAJĄ wszelkie PRODUKTY KRAJOWE po NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH cenach. — FABRYKA MYDEŁ I MYDEŁEK

FR. DERGINT  
**LIGA**  
 czyli Powszechny Związek Narodowy  
 jej zadania względem ludzkości.  
 DO NABYCIA U FRANCISZKA DERGINTA — Rua DR. PEDROZO 140 — CURITYBA.  
 Cena z przesyłką 5\$000.

Ogłaszajcie w „Ludzie”

**Barlizo ważne ogłoszenie. — Nader kosztowna okazja!**  
 Mam na sprzedaż ładne gospodarstwo, dobrze ogrodzone, 16 1/2 alkiera ziemi urodzajnej, w tem 3 alkiera herwalu i lasu. Piękny dom z wygodną kuchnią, stodoła i liczne zabudowania. Obszerny sad z sliwami, jabłoniami i pomarańczami. Położenie blisko centrum kolonii.  
 Z powodu wyjazdu sprzedaję po cenie bardzo przystępnej. Informacji udziela: — FRANCISZEK KOTLEWSKI Kolonja ANTONIO OLYNTHO, MUNICIPIUM RIO NEGRO

**Fabryka „CAFE BRASIL”**  
**MARCIN SZYNDA & S-ka.**  
 SKLEP ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.  
 Kupujemy i sprzedajemy wszystkie produkty krajowe. Wielki skład cukru, kawy, soli, wódki, nafty i t. d.  
 Sprzedaż hurtowna i na rozdrób.  
 CURITYBA — PLAC TIRADENTES 19 — TELEFON 28  
 Półka: Kolonja Thomas Coelho.

**Sitę Herkulesa**  
 dodaje piwo z browaru  
**ATLANTICA** przewyższające wszystkie inne.

# Już nadeszły BIAŁE NAWOZY (Mączka Kostna) pierwszego gatunku do Domu Importowego LUIZ ROSE — Curityba — Rua José Bonifacio N. 8.

## Rozmaitości

### DZIEWCZĘTA SZUKAJĄ PRZY- GÓD.

Wypadki ucieczki młodych dziewcząt z domu rodzicielskiego zdarzają się od wieków we wszystkich częściach świata — jednakowoż obecnie w Stanach Zjednoczonych ten pęd do wyrwania się z pod opieki rodzicielskiej przybrał charakter jakiejś zarazy. I to uciekają nie jak dawniej panny dojrzalsze, ale dziewczęta piętnasto i szesnastoletnie.

W ostatnich czasach zapisano w Nowym Jorku tyle wypadków tego rodzaju, iż policja tamtejsza postanowiła utworzyć osobny urząd dla poszukiwania zaginionych dziewcząt. Na czele tego urzędu stoi kobieta, która rozporządza całym gronem urzędników i urzędniczek. Do nowojorskiej centrali wpływają wszelkie doniesienia ze wszystkich Stanów, jeżeli zdarzy się wypadek zaginięcia młodej dziewczyny. Wszystkie stacje kolejowe, porty, lotniska, przystanki tramwajowe i autobusowe są pilnie strzeżone przez urzędników tego urzędu. Według spisów policyjnych w ubiegłym roku liczba dziewcząt, które uciekły z domu — dosięgła zastraszającej cyfry 100,000.

W przeważnej ilości wypadków udaje się uciekinierki sprowadzić z powrotem pod skrzydła prawowitej opieki — często jednak wszelki ślad się zatraci i niekiedy zaginiona wypływa dopiero po szeregu lat. — Tak się też stało z niejaką panną Arnold, której ucieczka wzbudziła przed 10-ciu laty wielką sensację w szerokiej kołach w Nowym Jorku. Dopiero przed kilku miesiącami odnaleziono ją jako szczęśliwą małżonkę pewnego Włocha, robotnika-mechanika. Zaznaczyć należy, że panna Arnold jest córką bogatych rodziców. Kiedy rozszedła się wiesz o odnalezieniu jej, wysłańcy pism amerykańskich udali się do domu Włocha, gdzie wszakże już młodej kobiety nie zastalili. Uciekła od męża, jak poprzednio uciekła od rodziców... I znówu ślad po niej zaginął... Dokąd kierują swe kroki te wszystkie żądne przygód dziewczęta? Wiele z nich udaje się do Los Angeles, aby tam spróbować swej siły jako aktorki filmowe.

Niektóre staczą się w otchłań zepsucia wielkomiejskiego — są jednak i takie, które nie nadużywają swobody, ale używają jej rozumnie, pracując uczciwie i dążąc do ściśle określonego celu. WALKA Z DZIKĄ ŚWINIĄ W STOLICY.

W południe dnia 2-go czerwca liczni przechodnie zauważyli w dzielnicy Nowego Miasta na ul. Dużej we Warszawie dziką świnie, która biegła bądź po jednej stronie ulicy, bądź po drugiej, roztrzaskując przytem wszystkich przechodniów i przewalając ich na bruk.

Jak się okazało później, świnia ta przepłynęła Wisłę koło Saskiej Kępy, wylądowując na Rybakach. Ślad pobiegła ulicami ku Nowemu Miastu koło kościoła N. M. P. i dobiegłszy do kamienicy N. 15 przy ulicy Przyrynek dała susa przez okno do mieszkania pewnego robotnika. Rozbiwszy talerze, półmiski i wazon z kwiatami i przewróciwszy stół, wszystkie krzesła i szafę, dała susa przez okno do sąsiedniego mieszkania szewca, akurat do warsztatu. Znajdujące się tutaj trzy kobiety uciekły do przed-

pokoju, gdzie zamknęły się na klucz. Świnia tymczasem poprzecierała wszystkie stołki i warsztaty szewskie i krzesła, zademcydowała, się wyjść z powrotem przez okno na ulicę. W czasie tym jeden z lokatorów powyższej kamienicy uzbroił się w siekiere i postanowił rozpocząć walkę ze strasznym zwierzęciem i w tym celu zajął stanowisko pod oknem. Zobaczywszy świnie, która usiłowała wyskoczyć, uderzył ją siekiere, zmuszając do cofnięcia się w głąb pokoju. Świnia jednak nie dała za wygraną i postanowiła za wszelką cenę wydobyć się z pułapki. Próba ta jednak skończyła się wielkim niepowodzeniem, bohaterski bowiem lokator uderzył świnie, tak silnie toporem w głowę, że padła na ziemię. Przybyli dopiero teraz policjanci dobili świnie bagnietami. Na miejscu wypadku zgromadziły się nie przeliczone tłumy publiczności.

### K A W A.

Największą ilość kawy sprzedaje i wywozi Brazylja, a największą ilość sprowadzają Stany Zjednoczone.

Wskutek narad wielkich firm handlujących kawą w Santos, Rio de Janeiro i Nowym Jorku zmieniono dotychczasowe gatunki kawy, gdyż wymagania tak kupców jak i kupujących znacznie się podniosły. Z tego także powodu ceny na kawę wzrosły w ostatnim czasie niesłychanie.

### PRZECHWAŁKI BOLSZEWICKICH ZBRODNIARZY.

Bolszewikom nie można odmówić jednej przynajmniej zalety — szczerości posuniętej aż do szczytu. Świadczy o tem wypowiednie »wyznanie wiary« jednego z delegatów sowieckich, ogłoszone w ostatnim zeszycie »Revue Universelle« (francuskim czasopiśmie).

»Siłę naszą — powiada ów bolszewik — stanowi to, że powróciliśmy do stanu dzikości. My nie uznajemy słowa honoru i nie myślimy wcale spełniać naszych obietnic, danych Francji, Anglii, czy też Niemcom. Wypełnimy świat smrodem naszej agitacji i naszej demagogii, żeby dać się we znaki »burżujowi« i obudzić ku sobie nienawiść...»

Zarzucają nam, że jesteśmy całkowicie w rękach żydów. To prawda, lecz nie jesteśmy więcej, niż jakikolwiek inny naród, bądź rząd. Spróbujcie rozwalić też jakiegoś żydowi w Paryżu lub w Berlinie, a zobaczycie, co z tego wynika: skandal międzynarodowy. My zaś, możemy powiesić ich setki i tysiące, a nikt nie pisnie z tego powodu. Gdy przyjdzie chwila, w której państwo, to jest obłopi uznają, że koniecznością jest od nich się uwolnić, wymordujemy wszystkich i nikt na to nie zwróci uwagi, gdyż świat przyzwyczajony jest do okropności w Rosji. Możemy wogóle namordować całe pudy mięsa ludzkiego i nie będziemy uchodzić za zbrodniarzy...»

Ze nie są to bynajmniej »przechwałki« zezwierzęconego, zbawcy ludu, najlepiej świadczą liczby. Z powodu zapewnienia Cziczczina, czynionych w Genui, że w Rosji panuje jaknajwiększa swoboda religijna, rada kościoła prawosławnego ogłosiła oświadczenie, że sowieckie skazały na śmierć 28 biskupów i 1215 z niższego duchowieństwa. Listę ofiar bolszewickich od listopada 1917 roku, którą w dodatku, ogłosiły same

sowieci, podaje »National Tidende« z Kopenhagi. Oto ona: 6775 nauczycieli i profesorów, 8800 lekarzy, 54,650 oficerów, 200,000 szeregowców, 10,500 oficerów i policji, 48,500 policjantów niższych stopni, 12,950 właścicieli ziemskich, 355,250 osób z inteligencji, 192,350 robotników, 815. 100 włościan. Razem więc wymordowano 1,764,875 ludzi!

Bolszewicy zbrodniarze mają ozem pochwalić się! (Przyp. Red. Jest to tylko nikła liczba ofiar bolszewizmu czyli zdyostwa, rozszalonego na ruinach Rosji. Gdzież są te miliony ludu, które wymarły i zginęły z głodu, nędzy i wskutek różnych zaraz. Gdzież są ci, którzy zginęli we walkach z bolszewikami, to są setki tysięcy polaków, rosjan, kozaków, gruzinów i t. d.).

## Rady praktyczne.

### TEMPERENIE ROBACTWA W KUCHNI.

W sprawie tempienia robaclwa domowego, jest to: prusaków (zwanych także szwabami), karakonów, pluskw i t. p. poleca się środek skuteczny i tani a w zastosowaniu wyborny. Do pół kila nieoczyszczonej terpentyny wlać jedną osmą kila czystego kwasu karbolowego (który można kupić w aptece), zmieszać razem i strzykawką spryskiwać wszystkie miejsca, gdzie się gnieździ robaclwo, czy to na ścianach, posadzi, meblach, pokojach i t. p. Powtórzę spryskiwanie parą razy. Środek ten pali robaclwo i gniazda, a także zmusza je do wyędrówania z domu. Jest to sposób niezawodny, doświadczony, nie drogi i możliwy dla każdego.

GDY KROWA ZATRZYMUJE MLEKO, należy jej dać 2 litry otrąb, zmieszanych z garścią uluconego kminu i z garścią jaltowcu. Podczas dojenia trzeba uważać krowy odwracać od osoby dojącej za pomocą głaskania i pukania w róg, polożony jej na grzbiet mokrą płachtę albo naciąkać lekko grzbiet w okolicy lędźwi.

### PLAMY Z ATRAMENTU.

Plamy atramentowe na rękach nie dają się wywabić mydłem i wodą, łatwo jednak znikną, jeśli zmożoną główką zapałki wytrzyemy plamę i obmyjemy ją później wodą.

### SPOSÓB CZYSZCZENIA BARDZO ZABRUDZONYCH GARNKÓW.

Gdy garnki lub patelnie są bardzo zanieczyszczone lub zardzewiałe, można je łatwo oczyścić, gdy na odpowiedniego kształtu drewnianym kloku nawiniemy kawałek siatki obłonej (z cienkiego drutu) którą trze się dany przedmiot, polewając obficie wodą.

### USUWANIE OSADU KAMIENNEGO W KOTŁACH.

Jedną część kwasu solnego (acido muratico) rozpuszcza się w czterech do pięciu części wody i płynem tym nalewa naczynie, lecz tylko do wysokości, do jakiej osad w nim dochodził, i tak pozostawia przez kilka godzin.

Można też zanieczyszczone osadem naczynie wygotować wodą z salomonjakiem (almoxate albo sal ammoniac).

Już nadeszły i są do nabycia KSIĄŻKI DO NABOŻENSTWA w wielkim wyborze w Księgarni i Drukarni Polskiej CEZARA SZULCA. CURITYBA — ULICA BARÃO DO SERRO AZUL N. 12 i 14.

## Z GOSPODARSTWA.

### O GOSPODARSTWIE PSZCZELNEM.

(Ciąg dalszy).

Gospod. z czyli kolonista, mając kilka lub kilkanaście alkrów pola do obrobienia, mimo tego utrzymuje 20 do 60 a i więcej skrzynek z pszczołami, prawda, że zajmuje się nimi bardzo mało, już to z braku czasu, a już i z tego samego przeświadczenia, że tak lub owak zawsze weźmie parę lat miodu.

O porządku i czystości w pasiece, a kłoby tam, tem sobie głowę zaprzętał, przecież jak będą wybierał miod to wtenczas tam trochę jako tako uporządkę.

Szanowni Rodacy, pozwólcie opuścić na chwilę rozprawę o racjonalnem prowadzeniu gospodarstwa pszczelnego na miejszą skalę, a omówmy choć po krótko naszą opieszłość i te zabobony zastarzałe w naszych duszach, a przeldejonych do naszych mózgów palestyńskim klejem, że komu się darzy to byle jak — i ma wszystkiego pod dostatkiem, a tem bardziej odnosi się to do pszczoł.

Pierwsze: mówimy, że niema czasu, by się zajmować tym owadem. Powiedzmy sami sobie prawdę w oczy: że to nie jest prawda, aby obejść 60 skrzynek i wymyślać z nich nagromadzony pył, powstały z czyszczenia plastrów, na to wszystko potrzeba zaledwie półgodziny czasu, przypuścmy raz w tygodniu, a ile to czasu traćmy po wędach, na pustych rozmowach i t. p. a przecież to nam nie przynosi żadnej korzyści, a tu nie możemy się wspomódz na pół godziny czasu na oczyszczenie z prochu i robaclwa tej wielkiej i tak doniosłej Księgi Przyrody.

Zajrzyj drogi bracie do tej księgi i pomyśl trochę, a nauczysz się bardzo dużo. Jaka tam harmonia, porządek, pracowitość i najgłówniejszy ozyznik t. j. zgoda; a u nas, u polaków, czy również panuje taka zgoda? Za daleko się posuwasz panie autorze, od pszczoł przyszło aż do zgody polaków — powiedzże nam panie autorze, dlaczego polacy nie żyją w zgodzie? Odpowiem szanownemu czytelnikowi, dlatego, że się nie kochają.

W krótkości i to jaszczę określię szanownym czytelnikom, że my polacy podobnie żyjemy gromadami i w skupieniu tak jak ta familia pszczołek w jednym ulu, a zatem śmiało można powiedzieć że polacy są narodem jednofamilijnym, czyż nie tak, czyż nie zwiemy naszej Polski naszą Matką, a więc jeżeli tak, to my polacy jesieśmy braćmi, tylko brak nam braterskiej miłości...?

A więc zapobiegać wszystkiemu złemu, i racjonalna gospodarka. Zapobiegać wszystkiemu można, lecz tylko w ulach ram-

kowych; prowadzenie racjonalne, a i przytem korzystne może być tylko w ulach ramkowych.

Ule ramkowe można w każdej chwili oczyścić bez żadnych trudności, każde ramko opatrzyć na wszystkie strony, i co jest złego można w tej chwili naprawić — a w zwykajnych skrzynkach, absolutnie nieda się tego uczynić, n. p. owe szkaradne robaki, trafiają się one i w ramkach, jednak nigdy nie przyjdą do miodu.

Ramko skoro się wyjmie z ula, to robak natychmiast przegryza pokrywę komórki i czempredzej wykłazi — a gdyby nawet przypadkowo dostał się do centryfugi, to i tak nie jest nic obrzydliwego, ponieważ miód precedzi się przez sitko, które umyślnie na ten cel sporządzone i robak pozostanie w sifku, a miód czysty jak kryształ zlewa się do blaehy (laty). A czy można zapobiegać, żeby wcale nie było tych robaków? Zapobiegać można jedynie przez utrzymywanie silnych rojów — tak, by wszystkie ramki przechodzące się w ulu, były zawsze nie pokryte pszczołami. Są roje i słabe, tym zaś ujmuje się kilka ramek, tak by pozostałe mógł rój pokryć, mimo tego wszystkiego, jednak robaki będą — lecz tylko po szparach a nigdy w plastrach.

Częste czyszczenie uli, tak przyzwyczajają pszczoły do czystości, że te czyszczą sobie same; ja mam kilkanaście uli, których nigdy nie czyszczę, a czystość jest u nich tak wzorowa, że najmniejsza szparka jakby była mycia co dzień.

C. d. n. Araucaria, MARJAN SZYGALSKI.

## KU ROZRYWCE.

### CHORY.

— Wstawaj jeno Wojtek, toć dzień jak wół — idź do roboty.  
— A juści, kież kalkiem wstać nie mogę i gęba mi się okrutnie drze.  
— Ale śniadanie już na misce.  
— Śniadanie? — Ha, to się może i zwloke, bo mi się odrobinkę zlepzyło.

### PIĘKNE ZA NADOBNE.

Pewna dama przysłała do teatru w sukii z długim trenem (ogonem), na który bezwiednie nadepnął jakiś pan. Dama rozgniewana odwraca się i mówi:  
— A to wół niezgrabny!  
— Przepraszam — odrzekł pan — nie wiedziałem, że krowy mają takie długie ogony.

### GODNY ZAZDROŚCI.

Maly Karzio, przerzucając kartki w książce, spostrzegł tam rysunek, wyobrażający małżynę.  
— Jakbym ja chciał być małżynem!...  
— Dla czego?  
— Bo nigdybym się nie mylił...  
SZCZERY.  
— Wiesz, mój drogi, palenie ciała to świetna rzecz. Po śmierci każę się spalić — Ej, bajdurzysz tem paleniem. Każ się lepiej wypchać, to będzie najwłaściwsze.

### DOBRA GŁOWA.

Parafjanin: — Proszę jegomościa, mój syn chce iść na księdza, ale nie, wiem, gdzie go można posłać.  
— Proboszcz: — A ma on dobrą głowę?  
— Parafjanin: — Co do głowy, to on jest »bem«; już trzy razy zleciał na łeb ze senarów i nic sobie nie zrobił!

# Księgarnia Polska

Wielki skład towarów i przyborów piśmiennych, książek, szkółnych, powieściowych i do nabożeństwa.

## Ceny niskie! — Dobra obsługa.

Wykonywa także wszelkiego rodzaju druki, jak powinszowania, zaproszenia, zawiadomienia, listy, koperty, rachunki z nagłówkami i t. p.

### Bohdan Mikoszewski & Cia.

CURITYBA — PRAÇA TIRADENTES N. 52 — CAIXA POSTAL H

Korespondencje.

Guarany - Porto Lucena, 25-VI-22

Mala nas garatka polakow, ktorzy jestemy rozsypani pomiedzy oby narod. Bardzo nam przykro, ze nie mozemyc...

Teraz do naszego zycia. Na naszej linii posiadamy kosciele dla trzech narodow...

Po nabozedstwie zebralemys sie pod przewodnictwem naszego rodaka Franciszka Zambowicza...

KONSULAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W KURYTYBIE.

OKOLNIK PRASOWY N. 20.

Poztowa Kasa Oszczednosci nadeslala tutajsemu Konsulatowi ponizej podane pokwitowania odbioru na wyplycone w kraju pieniadze.

Pokwitowania te mozna odebrac osobicie w Konsulacie w godzinach urzedowych...

- N. 695 - Gordiecki - Ponta Grossa. N. 572 - Jadwiga Koziel - Kurytyba. N. 111 - Michal Czepelowski - Guarany. N. 121 - Leopold Kasprowiez - Kurytyba.

N. 188, 189, 190 i 191 - Ks Jan Kominek - Itayopolis.

N. 193 - Ks. Jan Zygmunt - Kurytyba. N. 195 - Anna Zaleska - Porto Alegre. N. 197 - Aleksander Kocpewicz - Sao Luiz de Casei.

N. 208 i 209 - Artur Sadowski - Ponta Grossa. N. 210 - Natalja Felpyse - Kurytyba. N. 211 - Nathen Goldstein - Guajwira.

N. 239 - Mikolaj i Jan Lesinacy - dentopolis. N. 240 - Agnieszka Polak - Pilarzinho. N. 241 - Ks. Jozef Falarz - Kurytyba.

N. 254 - Wladyslaw Topaczewski - Sao Feliciano. N. 256 - Ks. Stan. Trzebiatowski - Kurytyba. N. 260 - Helena Prysak - Kurytyba.

N. 116324 - Paika Roman - Kurytyba. N. 116325 - Paika Agnieszka - Kurytyba. N. 118754 - Kierysa Stanislaw - Kurytyba.

N. 126616 - Kaszubski Jozef - Kurytyba. N. 126617 - Kaus Marj - Castro. N. 126618 - Milczewski Franciszek - Castro.

N. 126619 - Niski Jan - Castro. N. 126620 - Niski Wajerya - Castro. N. 126621 - Niski Bronislaw - Castro.

poszukuje LUDWIKA PIETOSA, który w roku 1911 wyjechał do Brazylii. Kto-by o nim wiadział lub on sam zechce doniesć o tem pod powyższym adresem.

SKŁADKI.

Z list N. 100, 113 i 114, Ks. Zdziebio z S. Mathens: Ksiądz Zdziebio, założyciel 100\$, Jan Toporowicz założyciel 100\$.

Z listy N. 110, Ks. Miesopusta z Rio Vermelho, wkładki 10\$ i 10\$. Z listy N. 9, Franciszka Wieber z Kurytyby: Jan Ogiński 5\$500, poprzednio 1\$500.

NA KOŚCIÓŁ KRÓLEWEJ KOEONY POLSKIEJ na granicy trzech zaborów: Szymon Robak z Prudentopolis 4\$000.

Następujące listy są do odebrania w Redakcji »Ludu«: 1) Waleuty Gozabielucha - Brasil - Parana - Rua Baldino Taques N. 10 A 2) Stefan Jasinski - Kurytyba.

W tych dniach wyjdzie z druku pisownia polska z objaśnieniami znaków pisarskich i obszernym słownikiem dla użytku szkół i prywatnych osób, wydana przez Ks. J. Górala.

Skład główny w Związku »Oświata«. Zamówienia przyjmuje także Redakcja »Ludu«!

T-WO TAD. KOŚCIUSZKO... ŁĄCZNOŚĆ I ZGODA

Towarzystwo »Tadeusz Kościuszko - Łączność i Zgoda« urzędza ZABAWĘ TANECZNA na 16-go b. m. w lokalu Towarzystwa. Początek o godzinie 2 ej po południu. ZARZĄD.

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca b. r. otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (esquina rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie

Gospodę Polską

w której Szanowni Rodacy znajdą za umiarkowanym wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnię smaczną i zdrową. Przyjmuję stałych stołowników za umiarkowanym wynagrodzeniem.

BEZPŁATNIE KAPIEL GORĄCA I ZIMNA.

56 Artur Gosławski

Rodakom przybywającym do Kurytyby polecam gorąco i serdecznie głoszoną GOSPODĘ POLSKĄ naszego Redaka. Miejsce bardzo godne, prawie w centrum miasta, blisko kliniki D-ra M. Szegłowskiego. Z niej łatwy wstęp do Redakcji »Ludu«, która się znajduje na ulicy będącej przedłużeniem ulicy São Francisco.

Szkoła kroju i szycia!

M. SOBĄŃSKIEJ.

Wyuczam panny, kroju i szycia podług systemu francuskiego i angielskiego, gruntowną naukę pasowania i modelowania. Panny z kolonii mogą znaleźć całodzienne utrzymanie przy szkole.

Ulica Mar. Floriano Peixoto N 232 CURITYBA - PARANA 42

POSZUKIWANIA.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie poszukuje:

Andrzej Sewerjanow, zamieszkały w Bela Crkva (Banat) Jugo-Slawia (Ruski pułk, dla kadeta Andrzeja Sewerjanowa) poszukuje p Kempisty i bratanka Lucjana Kempisty, przybyłych do Brazylji z Turcji (Galipoli) w początku lub środku 1921 roku i mających jakoby zamieszkiwać w Rio de Janeiro, lub jego okolicach.

FRANCISZEK GRECHNIK - Ziemia Siedleca - pow. Gzrwoln - Poczta Ryki - Dwór Sobierzya - Polska

Nasiona niemieckie Najlepsze ziarna dla Gwarantowanych i świeżych nasion jest Loja Flora Curitybana WILLI CREMER - Rua 15 de Novembro N 87 - CURITYBA CODZIENNIE NADCHODZI ŚWIEŻY TOWAR! ŻADAJCIE CENNIKA!

KOLONIZACJA W CASTRO

Właściciele fazendy MARACANA sprzedają kilkadziesiąt lotów 10 alkrowych pierwszorzędnej ziemi (lasu) pod uprawę. Odległości nowej kolonii od Castro około 1 i pół mili. Cena za alkier od 200 - 300\$000

Kaplicę na miejscu. Budynek na szkołę. Blizszych informacji udziela: DR. SZELIGOWSKI W KURYTYBIE - Rua S. Francisco N. 25 i p. MUSIAŁOWSKI W CASTRO. 46

AO LOUVRE

NAJWIĘKSZY I NAJLEPSZY DOM MÓD I KONFENKCIJ Curityba Joinville

Bardzo ważne ogłoszenie! Poza wszystkimi materiałami i modnym delikatnym płótnem mamy zawsze kompletny i delikatny wybór towarów służących do ogólnego użytku, które sprzedajemy po BARDZO UMIARKOWANEJ CENIE dla wszystkich frzegzów.

Table with 3 columns: ZEFIR, BRIM, ALGODÃO. Rows include descriptions of fabrics like 'w paski kolorowe', 'ciemny w paski', 'w sztukach 10 metrów', 'PEUCIENKA', 'CHITA', 'KAZMIR', 'PÓŁPŁÓTNO', 'ETAMINE'.

CENY STAŁE I ZA GOTÓWKĘ.

ESTRELLA DO SUL PRAÇA MUNICIPAL N. 20

Cennik

Table with 2 columns: NACZYNNIA EMALJOWANE, NACZYNNIA »NACIONAL«. Rows include items like 'Patelnie emaljowane od 1\$000', 'Kasjerolki 2\$800', 'Kotły do rosolów 4\$500', 'Czekolada mielona, kilo 2\$500', 'Oliwki, lata 2\$000', 'Kokosy, sztuka 1\$000'.





